

**Krzysztof Jasiński**

*Akademia Nauk Stosowanych  
w Nowym Sączu*

# Wybrane czynniki ryzyka w readaptacji społecznej polskich i słowackich recydywistów

## Streszczenie

Readaptacja społeczna jest procesem skomplikowanym i długotrwałym. Z perspektywy społecznej ma ona olbrzymie znaczenie. Pozwala redukować koszty przestępczości oraz wspierać skazanych w powrocie do pełnionych ról społecznych. Jak każde planowane oddziaływanie, obarczona jednak bywa ryzykiem niepowodzenia. Ważne jest to, by zidentyfikować czynniki ryzyka mające wpływ na recydywę przestępczą. Do takich czynników bez wątpienia należą uzależnienia oraz długi. Okazuje się, że recydywiści znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji. Są to osoby często zadłużone. Uzależnienia w tej grupie również nie należą do rzadkości. Podobne pod tym względem są populacje polskich i słowackich recydywistów. Skorzystanie z profesjonalnej pomocy w ośrodku readaptacyjnym okazuje się narzędziem niewystarczającym w procesie skutecznej reintegracji społecznej. Wysiłki takie są niwelowane przez wysokie długi i uzależnienia. W analizowanej grupie dominuje fatalistyczne przekonanie o braku perspektyw na poradzenie sobie z problemem. Warto jednak poszukiwać rozwiązań systemowo niewspierających takie osoby, aby rzadziej wracały do więzienia.

**Słowa kluczowe:** readaptacja społeczna, recydywiści penitencjarni, długi, nałogi, pomoc post-penitencjarna

## Selected risk Factors in the Social Readaptation of Polish and Slovak Recidivists

### Abstract

Social readaptation is a complicated and long-term process. From a social perspective, it is of great importance. It allows to reduce the social costs of crime and helps convicts return to their social roles. However, like any planned intervention, it is burdened with the risk of failure. It is important to identify risk factors that affect criminal recidivism. Such factors undoubtedly include addictions and debts. It turns out that recidivists are in a particularly difficult situation. They are often in debt. Addictions in this group are also not uncommon. The populations of Polish and Slovak recidivists are similar in this respect. Using professional help in a readaptation center turns out to be an insufficient tool in the process of effective social reintegration. Such efforts are leveled by high debts and addictions. In the analyzed group, a fatalistic belief about the lack of prospects for dealing with the problem dominates. However, it is worth looking for solutions that systemically support such people so that they return to prison less often.

**Keywords:** social readaptation, penitentiary recidivists, debts, addictions, post-penitentiary assistance

## Wprowadzenie

Powrotność do przestępstwa stanowi duży problem dla instytucji, a nawet całych społeczeństw. Możliwe, że dzieje się tak za sprawą wieloczynnikowych uwarunkowań samej przestępczości lub nieskutecznych metod wsparcia readaptacyjnego. Warto zauważyć, że samo wsparcie socjalne – choćby było doskonale zorganizowane – nie jest w stanie zniwelować niektórych czynników ryzyka, takich jak długi czy uzależnienia. Te problemy mogą występować nad wyraz często w populacji recydywistów. Liczne pobyty w więzieniu, niestabilizowany tryb życia, wątpliwe i nieregularne źródło dochodu powodują szereg problemów, w tym spiralę długów czy ucieczkę w uzależnienie.

Wśród czynników utrudniających proces reintegracji społecznej można wyodrębnić również wiele innych. Dotychczasowe doświadczenie zawodowe autora podpowiada, że osadzeni, którzy ponieśli już porażkę readaptacyjną, znajdują się w szczególnie niekorzystnej sytuacji. Są zatem predysponowani do popełniania kolejnych przestępstw nie tylko z uwagi na przeszłe doświadczenia, ale i braki w kompetencjach społecznych. Szczególne ryzyko stanowi uzależnienie skutkujące często wypadaniem z ról społecznych. Duże znaczenie może mieć również sytuacja finansowa zwolnionego, zwłaszcza gdy pozostaje on mocno zadłużony. Nie tylko jednak czynniki psychologiczne przesądzają niekiedy o powodzeniu lub porażce procesu reintegracji społecznej. Warto mieć na uwadze to, że choć uzależnienia wpływają na funkcjonowanie psychospołeczne człowieka, to jednak w danym przypadku często towarzyszą innym, głębokim deficytom. R. Szczepanik pisze, że recydywiści mają na ogół wysoki poziom świadomości o swoich nałogach, a czasem nawet wykorzystują je do uzasadniania popełnianych przez siebie przestępstw. Próbuje się w ten sposób przedstawiać w korzystniejszym świetle, poniekąd przyjmując rolę biernego „niewolnika” nałogu, lokując przyczynę swojego postępowania na zewnątrz – poza własną osobą (Szczepanik, 2015). Koncepcje nadające prym nałogom w genezie wykolejenia społecznego nie są rzeczą jasną nową. Już Ursyn Niemcewicz pisał:

Nigdy społeczeństwo ludzkie lepiej przeciw zbrodniom zabezpieczonym być nie może, iak przez wykorzenienie tych winowayczych skłonności i nałogów, które win wszystkich są źródłem (Niemcewicz, 1918).

Kiedy się czyta o walce z nałogami, przychodzi nam dzisiaj na myśl leczenie odwykowe czy jakiś rodzaj terapii. Według R. Szczepanik (2015) udział recydywistów w terapii uzależnień sam w sobie nie oznacza jednak automatycznej przemiany, bywa niekiedy inspiracją do niej. Jak zauważa badaczka, w trakcie terapii skazany może doświadczyć przełomu w definiowaniu własnego życia, ale też nabyć kompetencji psychologicznych i społecznych, których opanowanie wspiera proces destygmatyzacji. Autorka określa to zjawisko mianem „ośnienia dewiacyjnego” (Ibidem).

Trudno obiektywnie ocenić, czy podmiot zabiegów terapeutycznych doświadcza jakiejś głębokiej przemiany intelektualnej, niemniej daje się zaobserwować pewne symptomy behawioralne. Aby było to możliwe, w badaniach uwzględniono uzależnienie od substancji lub czynności. Z grona tych substancji wykluczono jednak pa-

pierosy. Te, choć w dłuższej perspektywie mają niekorzystny wpływ na zdrowie człowieka, to jednak funkcjonowanie psychospołeczne zakłócają w stopniu niewielkim. Obserwując wskaźniki behawioralne, warto również monitorować przekonania. Te manifestowane są poprzez stosunek recydywistów do ich uzależnień i długów. Trzeba zastrzec, że intencji autora przyświeca pogłębienie istniejącego już stanu wiedzy na ten temat oraz dostrzeżenie współwystępujących czynników ryzyka.

R. Szczepanik zauważa, że uzależnienia recydywistów są czynnikiem sprzężonym z ich sytuacją materialną. Wpływają zatem negatywnie na ich pozycję na rynku pracy (Ibidem). Głęboka i skomplikowana natura uzależnień to jednak przedmiot rozważań psychologów czy psychiatrów. Aby wyciągnąć czytelne wnioski ze zrealizowanych badań, należy zatem przyjąć pewien upraszczający konsensus – kompromis, na podstawie którego uznamy uzależnienie za czynnik utrudniający proces reintegracji społecznej, na równi z długami. Nie da się za to rozstrzygnąć, który z ww. czynników jest bardziej destrukcyjny w tym kontekście. Warto zatem eksplorować ten obszar, ponieważ skuteczne wspieranie uzależnionych dłużników już w pierwszym okresie wolnościowym pozostaje zadaniem bardzo trudnym i ważnym. Wysoki dług skutecznie ogranicza motywację zwalnianego do aktywnego poszukiwania pracy. Podjęcie legalnego zatrudnienia w sytuacji, w której większość wynagrodzenia i tak zajmie komornik, może być ostatnią rzeczą, jaką ma ochotę zrobić zwalniany z więzienia recydywista. Zatrudnienie nielegalne bądź dorywcze nie pozwoli z pewnością osiągnąć stabilizacji życiowej. Poziom motywacji spada zatem wraz z wycofaniem i degradacją wartości, zastępowanych często przez dające chwilową ulgę substancje odurzające.

Szczególnym rodzajem zadłużenia jest dług alimentacyjny. Niełatwo z niego wyjść, a jego charakter powoduje często zerwanie relacji z rodziną i bliskimi. Autor zakłada, że problem ten dotyczy olbrzymiej większości badanych recydywistów. A. Pilarska-Jakubczak pisze co prawda, że egzekucja komornicza nie stanowi dolegliwości, która by jakkolwiek wpływała na obecny standard życia osadzonych, jednak w chwili zwolnienia ma ona już kolosalne znaczenie (Pilarska-Jakubczak, 2022). Jej zdaniem osadzeni często deklarują zadłużenie alimentacyjne w wysokościach nawet do 70 000 zł. Z doświadczenia autora wynika, że długi na poziomie kilkuset tysięcy złotych również nie należą do rzadkości. Długi alimentacyjne powstają często poprzez nacechowaną biernością i nieodpowiedzialnością postawę życiową zobowiązanego, brak nawyku pracy czy nieumiejętność wchodzenia w konstruktywne role społeczne (Ibidem). Trzeba także wspomnieć o tym, że długi o charakterze konsumpcyjnym podlegają innym, nieco łagodniejszym zasadom egzekucji komorniczej i mogą się przedawnić po określonym przepisami czasie. Długi alimentacyjne wobec dzieci nie przedawniają się przed uzyskaniem ich samodzielności. Dodatkowo egzekucja komornicza przerywa bieg przedawnienia. Są one też egzekwowane przez komorników na podstawie surowszych przepisów. Dodatkowo prawo karne (Kodeks karny, 1997) penalizuje uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego, co do zasady już po trzech miesiącach/ okresach niepłacenia. Odsetki za zwłokę czy komornicze koszty rosną jednak nieustannie, pogarszając i tak już złą sytuację materialną dłużnika. Sytuacja taka może trwać nawet kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. Pomianowski (2022), nawiązując do teorii wyuczonyj bezradności, pisze, że syndrom ten zaburza kilka

ważnych obszarów osobowościowych człowieka, takich jak: a) zdolności poznawcze (uogólnione przekonanie o braku wpływu na to, co nas otacza), b) emocje (postawa nacechowana smutkiem, rezygnacją, apatią, a czasem również lękiem), c) motywacja (niechęć do podejmowania długotrwałego wysiłku, strategię obronne koncentrują się na braku dążenia do poszukiwania rozwiązań). Trudno zatem zaprzeczyć, że wyjście z zadłużenia wymaga podjęcia długotrwałego wysiłku, co stanowi dla recydywistów tym większy problem, im większe jest zadłużenie – czasem w myśl zasady „po co się starać, skoro i tak mi się nie uda”. Pomianowski (1997) zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt bezradności, mogący mieć znaczenie dla planowania pracy readaptacyjnej ze zwalnianym więźniem. Jego zdaniem, syndrom ten oddziałuje nieraz również na jego otoczenie społeczne, zwłaszcza poprzez instytucje systemów społecznych, zarządzane w sposób autokratyczny, które przyczyniają się do zbiorowej bezsilności ich klientów (Ibidem). W opisanym kontekście łatwo o refleksję nad rolą, jaką obok instytucji penitencjarnych w systemie wsparcia pełnią organizacje pozarządowe (uwzględniono je zatem w niniejszych badaniach). Są one zorganizowane i zarządzane w odmienny sposób niż skostniałe instytucje. Z wielu innych powodów również cieszą się zaufaniem byłych więźniów. Trening bezradności, jak Pomianowski (2022) określa zjawisko adaptacji więziennej, sprzyja recydywie, a wnioski z niniejszych badań powinny uwzględniać również to zjawisko. Pobyt w „wolnościowej” placówce wsparcia nie powinien zatem stymulować owej bezradności. Należy się zatem przyrzeć temu, jak w takich miejscach przebiegać będą procesy motywacyjne badanych. Pomianowski szacuje, że około 10 proc. osadzonych wprost twierdzi, iż skapitulowali, uznali swoją bezsilność wobec zadłużeń i nie planują z nimi nic robić poza przyzwyczajeniem się do nich (Ibidem). Zdaniem autora, może tak być jednak częściej. Warto również skonfrontować ową tezę z rzeczywistością niewięzienną. Skazani, którzy odzyskali wolność, czują się przecież bardziej przytłoczeni problemami, gdy muszą się z nimi mierzyć. W izolacji penitencjarnej nie ma ku temu nawet przestrzeni.

Wartość dodaną badań stanowić będzie także poznanie sytuacji recydywistów przebywających w Polsce i w Słowacji, z uwzględnieniem rzeczonoego tutaj kontekstu. Badania porównawcze dostarczają czasem ciekawych wniosków i inspiracji dla praktyki. Oba kraje są też zbliżone kulturowo, demograficznie i gospodarczo. Dlaczego więc nie porównać obu populacji z uwzględnieniem tych samych zmiennych?

## 1. Metodologia badań własnych

Zaprezentowane niżej wyniki stanowią fragment szerszego projektu badawczego autora, poświęconego reintegracji społecznej recydywistów, w ramach którego analizowano kilka obszarów problemowych. Jednym z nich były czynniki utrudniające recydywistom powrót do pełnienia ról zawodowych. W badaniach, dla poznania szerszej perspektywy, uwzględniono osoby przebywające w izolacji oraz w ośrodkach readaptacyjnych na wolności. Analizowano dany obszar w sposób identyczny i z wykorzystaniem tych samych narzędzi, równocześnie w Polsce i w Republice Słowackiej. Przedmiotem badań stali się więc recydywiści penitencjarni i ich wybrane cechy.

Celem badania było poznanie skali zadłużeń i należności polskich i słowackich recydywistów, a także poznanie sposobów, w jaki konfrontują się oni z tymi problemami. Szczególnym zainteresowaniem obdarzono tutaj długi alimentacyjne, nie zawsze postrzegane przez badanych jako realne zagrożenie i problem. Problem badawczy sformułowano następująco:

„W jakim stopniu analizowane problemy przeszkadzają recydywistom w powrocie do pełnienia ról społecznych? Jak sami recydywiści postrzegają długi i swoje należności oraz jakie podejmują kroki zaradcze?”.

Hipotezy badawcze zakładają, że: a) badani (w obu krajach) to osoby często uzależnione od substancji, a uzależnienia te utrudniają im funkcjonowanie i powrót na rynek pracy; b) badani to osoby często zadłużone; dominuje dług alimentacyjny; badani bagatelizują dług alimentacyjny poprzez wycofanie i bierność wobec niego. Mając określone hipotezy, należało zdefiniować zmienne. Są one – jak pisze Łobocki (2003) – próbą uszczegółowienia głównego przedmiotu badań naukowych, czyli problemów badawczych i hipotez. To podstawowe cechy badanego zjawiska lub też czynniki je wywołujące (potrafią one przyjmować różne wartości). Takie cechy zjawiska mogą przyjmować różne wartości. Aby jednak poznać naturę interesującego nas zjawiska, należy określić wpływ jednych czynników na inne. Dlatego w badaniach określa się zarówno zmienne niezależne (takie okoliczności, które mają wpływ na wartości innych zjawisk), jak i zmienne zależne, a więc te, których wartość zależy od wpływu innej zmiennej (Ibidem). W opisanym badaniu zmienne niezależne to: a) status recydywisty, b) miejsce zamieszkania (Polska, Słowacja) oraz c) miejsce pobytu (zakład karny czy ośrodek readaptacyjny). Zmienne zależne to: a) skala zadłużenia, b) podejmowanie leczenia odwykowego, c) podejmowanie prób spłacania długów, d) stosunek do wybranego problemu (bierny/ aktywny). Przy tak sformułowanym problemie badawczym oraz zmiennych dobrą strategią wydaje się koncepcja ilościowa, a więc sondaż diagnostyczny. Dzięki niej daje się badać zjawiska społeczne pojawiające się w danej populacji i gromadzić o nich wiedzę (Pilch, 1998). Metoda ta determinuje również technikę, która w tak specyficznym środowisku powinna gwarantować poufność. Wykorzystano zatem technikę kwestionariuszową. Rozdysonowano formularze wśród osadzonych w zakładach karnych oraz wśród mieszkańców ośrodków readaptacyjnych. Wykorzystane w projekcie badawczym narzędzia składały się z kilku kwestionariuszy. Narzędzia te wykorzystano w obu krajach – po przetłumaczeniu – w niezmienionej formie. Ograniczenia redakcyjne nie pozwalają jednak na pełne zaprezentowanie ich w tekście. Miejsca badań w Polsce to następujące zakłady karne: ZK Tarnów, ZK Tarnów Mościce, ZK Nowy Wiśnicz, ZK Wadowice, ZK Nowy Sącz, AŚ Kraków. W Republice Słowackiej miejscem badań były zakłady karne w: Hrnčiarovcach nad Parnou, Bratisławie, Nitrze Chrenovej, Koszycach, Preszowie, Ružomberku, Bańskiej Bystrzycy, Suczanach. Badania prowadzono również w ośrodkach readaptacyjnych: Fundacji Pomost w Zabrze, Centrum Integracji „ProDomo” w Krakowie, Domu Socjalnym Stowarzyszenia Pomocy „Ludzie Ludziom” we Wrocławiu, ośrodkach „Barki” w Strzelcach Opolskich oraz w Ośrodku Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu. W Słowacji badania „wolnościowe” przeprowadzono także w ośrodku prowadzonym przez Stowarzyszenie Obywatelskie

„Dobry Pasterz” w klasztorze pod Znievem. Zgromadzenie dużej ilości materiału od takich badanych nie jest zadaniem prostym. Mnogość miejsc badań nie przekłada się również bezpośrednio na liczbę zebranych kwestionariuszy, a realizacja badań w przedstawiony sposób była żmudna i czasochłonna.

## 2. Analiza zebranego materiału

W polskiej grupie osadzonych uzależnienie od alkoholu zadeklarowało 29 proc. respondentów, a od narkotyków 10 proc. badanych. Jako osoby nieposiadające uzależnień, zadeklarowało się aż 57 proc. recydywistów. Posiadanie pozostałych rodzajów uzależnień (np. od czynności) zgłosiło tylko 4 proc. respondentów. Osadzeni miewają tendencję do postrzegania swojej sytuacji przez pryzmat „tu i teraz”. Gdyby zatem zapytać skazanych, czy mieli uzależnienia przed osadzeniem, to prawdopodobnie procent uzyskanych odpowiedzi twierdzących okazałby się wyższy. Niewykluczone, że brak dostępności do substancji utożsamiany jest z brakiem skłonności do niej. Uzależnienia należy zatem rozpatrywać na pewnym kontinuum, czasowa i wymuszona abstynencja nie musi jeszcze świadczyć o braku problemu. W danym kontekście autora bardziej jednak interesowało trwanie w nałogu w danej chwili niż w ciągu całego życia.

Tabela 1. Nałogi wśród polskich osadzonych

Czy masz uzależnienia	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi
Nie mam	175	57
Tak – alkohol	89	29
Tak – narkotyki	30	10
Tak – inne (poza papierosami)	12	4
<b>SUMA</b>	<b>306</b>	<b>100</b>
Puste:		10
Błędne		1
Liczba ankiet		300

Źródło: badanie własne

Populacja słowackich recydywistów pod względem uzależnienia zdaje się prezentować podobnie – 56 proc. zadeklarowało brak nałogów. Zwraca jednak uwagę fakt, że w pozostałej części proporcje pomiędzy narkotykami a alkoholem są odwrotne, gdyż słowaccy osadzeni częściej niż polscy deklarowali uzależnienie od narkotyków – 19 proc. (wobec 10 proc. w kraju) i rzadziej od alkoholu 13 proc. (wobec 29 proc. w kraju). Inne nałogi, prawdopodobnie uzależnienia behawioralne, również zdają się częściej towarzyszyć osadzonym w Słowacji recydywistom. Dalsza aktywność ba-

dawcza prowadzona była w kierunku poznania motywacji respondentów w zakresie rozwiązywania swoich problemów.

Tabela 2. Nałogi wśród słowackich osadzonych

Czy masz uzależnienia?	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi (SK-ZK)
Nie mam	51	56
Tak – alkohol	12	13
Tak – narkotyki	17	19
Tak – inne (poza papierosami)	11	12
<b>SUMA</b>	<b>91</b>	<b>100</b>
Puste:	1	
Liczba ankiet	87	

Źródło: badanie własne

Jak wspomniano, czynnikiem chroniącym w procesie readaptacji społecznej jest podejmowanie terapii odwykowej. Pytano więc badanych o to, czy podejmują leczenie odwykowe. Okazało się, że tylko 13 proc. polskich osadzonych recydywistów nie poddało się terapii odwykowej. W terapii stacjonarnej (w ośrodku lub na oddziale leczenia odwykowego) uczestniczyło 37 proc. recydywistów, a w terapii indywidualnej 20 proc. respondentów. W spotkaniach grup AA brało udział 23 proc. recydywistów, a w innych formach terapii odwykowej 8 proc. badanych. Na podstawie zebranych wyników można zauważyć, że zdecydowana większość ankietowanych (87 proc.) to osoby, które uważają, że walczą lub walczyły przed osadzeniem z nałogiem. W kontekście reintegracji społecznej informację tę interpretować należy zdecydowanie pozytywnie.

Tabela 3. Stosunek do nałogu polskich osadzonych

Czy podejmowałeś lub podejmujesz jakieś formy terapii odwykowej?	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi
Nie podejmowałem takiej terapii	20	13
Tak, terapię stacjonarną w ośrodku lub na oddziale odwykowym	57	37
Tak, indywidualne spotkania z terapeutą	31	20
Tak, udział w spotkaniach AA	36	23
Tak – inne formy terapii	12	8

Czy podejmowałeś lub podejmujesz jakieś formy terapii odwykowej?	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi
<b>SUMA</b>	<b>156</b>	<b>100</b>
Puste		9
Błędne		2
Liczba ankiet		124

Źródło: badanie własne

Z przedstawionych niżej danych wynika, że słowaccy recydywiści zdają się mieć mniejszą motywację – 36 proc. z nich (wobec 13 proc. ankietowanych w polskich więzieniach) podało, że nie podejmowało żadnej formy terapii, choć ogólna częstotliwość występowania uzależnień jest bardzo podobna w obu grupach. Osoby zmotywowane do terapii najczęściej wybierały terapię stacjonarną 24 proc. respondentów (wobec 36 proc. w Polsce), terapię indywidualną 9 proc. (w Polsce 20 proc.). W spotkaniach AA brało udział 3 proc. tamtejszych osadzonych (w kraju takiej odpowiedzi udzieliło 23 proc. respondentów). Tak znacząca różnica może wynikać np. z rozwoju struktur terenowych tamtejszych grup terapeutycznych i samopomocowych. Udział w innych formach terapii odwykowej zadeklarowało 27 proc. tamtejszych respondentów. Słowaccy recydywiści mniej chętnie niż polscy osadzeni deklarują udział w terapii odwykowej.

Tabela 4. Stosunek do nałogu słowackich osadzonych

Czy podejmowałeś lub podejmujesz jakieś formy terapii odwykowej?	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi(SK-ZK)
Nie podejmowałem takiej terapii	12	36
Tak, terapię stacjonarną w ośrodku lub na oddziale odwykowym	8	24
Tak, indywidualne spotkania z terapeutą	3	9
Tak, udział w spotkaniach AA	1	3
Tak – inne formy terapii	9	27
<b>SUMA</b>	<b>33</b>	<b>100</b>
Puste		2
Błędne		1
Liczba ankiet		36

Źródło: badanie własne



Sytuacja recydywistów jest skomplikowana również, jeśli chodzi o finanse. Z doświadczeń zawodowych autora w bezpośredniej pracy ze zwalnianymi recydywistami wynika, że często mają oni wysokie długi. Roboczo przyjęto, że dług mniejszy, tj. taki, który nie stanowi jeszcze bezpośredniego zagrożenia dla podejmowania aktywności zawodowej, nie powinien przekraczać 10 000 złotych (badania prowadzono w 2021 r.). Długi wysokie mogą mieć również negatywny wpływ na inne aspekty funkcjonowania społecznego więźnia. Skazani „wypadają” czasem z rynku pracy choćby dlatego, że objęcie ich egzekucją komorniczą powoduje, że (w ich subiektywnej ocenie) legalna praca nie ma sensu. Brak takiej pracy to z kolei brak zabezpieczenia społecznego i inne problemy życiowe, z którymi trzeba się zmierzyć po zwolnieniu. Zrozumiałe staje się więc to, że w trakcie pobytu w zakładzie karnym osadzeni nie mają motywacji do realizowania swoich zobowiązań. Jeśli uwzględni się poziom zarobków w naszym kraju, wyjdzie na to, że logika ta w pewnym zakresie zdaje się być poniekąd słuszna. Z zebranych w polskich więzieniach informacji wynika, że zadłużenia rzeczywiście pozostają częstym problemem w badanej grupie, gdyż ma je ponad 2/3 badanych. W grupie tej osoby bardzo zadłużone (powyżej 100 000 zł) stanowią 17 proc. ankietowanych, a osoby, które mają długi w wysokości pomiędzy 50 000 a 100 000 zł, to 14 proc. respondentów. Posiadanie zadłużenia w wysokości 20 000 zł – 50 000 zł zadeklarowało 17 proc. badanych, a w przedziale 10 000 zł – 20 000 zł aż 20 proc. osadzonych. Osoby będące w dobrej sytuacji, a więc niemające większych długów, stanowiły 32 proc. respondentów.

Tabela 5. Długi recydywistów przebywających w polskich więzieniach

Czy masz wysokie długi?	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi
Tak – między 10 000 zł a 20 000 zł	57	20
Tak – między 20 000 zł a 50 000 zł	49	17
Tak – między 50 000 zł a 100 000 zł	41	14
Tak – ponad 100 000 zł	48	17
Nie mam żadnych większych długów	91	32
<b>SUMA</b>	<b>286</b>	<b>100</b>
Puste:		13
Błędne		1
Liczba ankiet		300

Źródło: badanie własne

Tak samo zapytano o posiadanie zadłużeń słowackich osadzonych, z tym że ich wysokość wyrażoną w jednostkach monetarnych zastąpiono tamtejszą walutą

(euro). Możliwe odpowiedzi wyskalowano w sposób zbliżony do wartości wyrażonej w złotych, aby otrzymane informacje nadawały się do porównania. Zarobki oraz poziom życia w obu krajach są zbliżone. Jak się okazało, powszechność zobowiązań finansowych w populacji słowackiej jest zbliżona do skali tego zjawiska w Polsce. Różnica pozostaje nieznaczna, ponieważ wśród słowackich ankietowanych posiadanie długów zadeklarowało blisko 2/3 respondentów. Osoby zadłużone wysoce (powyżej 20 000 euro) stanowią 16 proc. badanych – w kraju podobnej wysokości długi ma 17 proc. ankietowanych. Długi w wysokości pomiędzy 10 000 a 20 000 euro posiadało 11 proc. tamtejszych badanych (w kraju 14 proc.). Posiadanie zadłużenia w wysokości 5000 do 10 000 euro zadeklarowało 15 proc. tamtejszych recydywistów (w Polsce 17 proc.), a w przedziale 2500 – 5000 euro długi posiada aż 25 proc. tamtejszych recydywistów (w kraju 20 proc. ). Osoby będące w najlepszej sytuacji – niemające większych długów – stanowiły 33 proc., czyli prawie tyle samo, ile w kraju.

Tabela 6. Długi recydywistów przebywających w słowackich więzieniach

Czy masz wysokie długi?	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi (SK-ZK)
Tak – ponad 2500 euro	21	25
Tak – ponad 5000 euro	13	15
Tak – ponad 10 000 euro	9	11
Tak – ponad 20 000 euro	14	16
Nie mam żadnych większych długów	28	33
<b>SUMA</b>	<b>85</b>	<b>100</b>
Puste:		2
Liczba ankiet		87

Źródło: badanie własne

Dla możliwości samodzielnego utrzymania się ma znaczenie nie tylko wysokość, ale i rodzaj długu. Zgodnie z przewidywaniami duża część respondentów (41 proc. w Polsce) podała, że zmagają się ze znacznym długiem alimentacyjnym. Długi wobec instytucji (banki, urzędy, sądy) zadeklarowało 44 proc. respondentów. Zadłużeni wobec wierzycieli prywatnych to zdecydowana mniejszość. Można zatem zakładać, że w grupie osadzonych recydywistów penitencjarnych długi stanowią poważną przeszkodę w powrocie do społeczeństwa i do pełnionych ról społecznych. Ów problem wydaje się swoistą „spirala” komplikacji życiowych.

Tabela 7. Rodzaje długów recydywistów przebywających w polskich więzieniach

Jakiego rodzaju są twoje długi? – dotyczy osób, które wskazały, że mają wysokie długi	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi
Długi wobec wierzycieli prywatnych (np. znajomych)	37	15
Długi alimentacyjne (wobec Funduszu Alimentacyjnego, wobec dzieci)	103	41
Długi wobec instytucji (np. banki, urzędy, grzywny, koszty sądowe itd.)	109	44
<b>SUMA</b>	<b>249</b>	<b>100</b>
Puste		11
Błędne		6
Liczba ankiet		208

Źródło: badanie własne

W omawianym obszarze dostrzeżono znaczne różnice pomiędzy obiema populacjami: polską i słowacką, gdyż w populacji słowackiej dominują długi wobec instytucji, np. banków. Na taką odpowiedź wskazało tam 72 proc. osadzonych, podczas gdy w Polsce było to 44 proc. badanych. Długi alimentacyjne, choć obecne, w populacji słowackiej zostały zadeklarowane zaledwie przez 11 proc. badanych, podczas gdy w Polsce ma je 41 proc. respondentów. Osadzeni w Słowacji posiadają zadłużenia wobec osób prywatnych umiarkowanie często – 17 proc. respondentów, w kraju nieco rzadziej, 15 proc. badanych. Zauważalna różnica pomiędzy zadłużeniem alimentacyjnym w obu badanych grupach może wynikać z różnic w systemach prawnych. Obowiązek alimentacyjny nie jest z góry określony czasowo, tj. trwa do czasu, aż dziecko będzie się w stanie utrzymać samodzielnie, a nie – jak powszechnie sądzą osadzeni – że do pełnoletniości. Wydatki na utrzymanie uprawnionego do alimentacji dziecka mają w tamtejszym systemie prawnym pierwszeństwo przed innymi wydatkami zobowiązanego. Przy orzekaniu o wysokości tego rodzaju zobowiązania również tamtejsze sądy muszą uwzględnić uzasadnione potrzeby uprawnionego i możliwości zarobkowe zobowiązanego. Mówią o tym przepisy § 62 – § 81 tamtejszego kodeksu rodzinnego (Zákon o rodine, 2005). Nieco inaczej wygląda jednak kwestia ścigania osób uchylających się od tego obowiązku, ponieważ przepisami karnymi przewidziano inny okres niezbędny do tego, by można było stwierdzić przesłanki popełnienia przestępstwa.

Tabela 8. Rodzaje długów recydywistów przebywających w słowackich więzieniach

Jakiego rodzaju są twoje długi? – dotyczy osób, które wskazały, że mają wysokie długi	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi (SK-ZK)
Długi wobec wierzycieli prywatnych (np. znajomych)	11	17
Długi alimentacyjne (wobec Funduszu Alimentacyjnego, wobec dzieci)	7	11
Długi wobec instytucji (np. banki, urzędy, grzywny, koszty sądowe itd.)	47	72
<b>SUMA</b>	<b>65</b>	<b>100</b>
Puste		1
Błędne		2
Liczba ankiet		57

Źródło: badanie własne

W przypadku długów również istotny jest stosunek skazanego do nich. Szanse na podjęcie i poprawne pełnienie określonych ról społecznych (np. pracownika) bez świadomej i aktywnej autorefleksji nad tym problemem są małe. Zapytano więc osadzonych recydywistów w obu krajach o to, czy przed pobytem w więzieniu podejmowali próby spłacania zobowiązań. Możliwe odpowiedzi zróżnicowano pod względem tego, czy badani dobrowolnie płacili swoim wierzycielom, czy też objęci byli przymusową egzekucją komorniczą. Poczucie beznadziejności mogło zostać zwerbalizowane w odpowiedzi „nie spłacałem, tego jest zbyt wiele, abym był w stanie to spłacić”. Inną, dostępną formą ustosunkowania się była odpowiedź: „próbowałem wpłacać, ale bezskutecznie”. Okazało się, że aż 1/3 badanych (33 proc.) to dłużnicy objęci egzekucją komorniczą, a skazani pozbawieni nadziei na wyjście z tego problemu (odpowiedź „tego jest zbyt wiele...”) to również 1/3 badanych. Dobrowolnie spłacało swoje zobowiązania zaledwie 15 proc. skazanych. W obliczu przedstawionych danych hipoteza, że wysokie długi wpływają demotywująco na osadzonych recydywistów, zdaje się być uwiarygodniona.

Tabela 9. Stosunek wobec długów osadzonych w polskich więzieniach

Jeśli masz duże długi, to czy przed obecnym osadzeniem próbowałeś je spłacać? – dotyczy osób, które mają wysokie długi	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi
Tak, wpłacałem do kancelarii komorniczej	65	33
Tak, wpłacałem bezpośrednio wierzycielowi	30	15
Próbowałem spłacać, ale bezskutecznie	28	14
Nie spłacałem, tego jest zbyt wiele, abym był w stanie to spłacić	64	33
Inne	8	4
<b>SUMA</b>	<b>195</b>	<b>100</b>
Puste	19	
Błędne	2	
Liczba ankiet	208	

Źródło: badanie własne

Również słowackich badanych pytano o to, jakie podejmowali działania. Jak się okazało, aż 41 proc. tamtejszych badanych (w kraju 33 proc.) to dłużnicy objęci egzekucją komorniczą, a skazani pozbawieni nadziei na wyjście z tego problemu (odpowiedź „tego jest zbyt wiele...”) to 28 proc. respondentów wobec 33 proc. badanych. Dobrowolnie spłacało zobowiązania jeszcze mniej – 7 proc. badanych wobec 15 proc. w kraju. Osoby, które nie odniosły sukcesu w wyjściu z zadłużenia, ale mimo wszystko podejmowały takie próby, to 19 proc. respondentów (wobec 14 proc. w Polsce). Dane te sugerują, że w obu badanych populacjach liczba osób pozostających w zainteresowaniu komornika jest znaczna, a liczba osób regulująca skutecznie i dobrowolnie zobowiązania niewielka, zwłaszcza w populacji słowackiej. Tamtejsi recydywiści mają niewiele więcej nadziei na wyjście z tego problemu. Kwestia zadłużeń stanowi zatem istotną przeszkodę w skutecznej reintegracji społecznej badanych.

Tabela 10. Stosunek wobec długów osadzonych w słowackich więzieniach

Jeśli masz duże długi, to czy przed obecnym osadzeniem próbowałeś je spłacać? – dotyczy osób, które wskazały, że mają wysokie długi (SK-ZK)	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi(SK-ZK)
Tak, płaciłem komornikowi	24	41
Tak, wpłacałem bezpośrednio wierzycielowi	4	7
Próbowałem spłacać, ale bezskutecznie	11	19

Jeśli masz duże długi, to czy przed obecnym osadzeniem próbowałeś je spłacać? – dotyczy osób, które wskazały, że mają wysokie długi (SK-ZK)	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi(SK-ZK)
Nie spłacałem, tego jest zbyt wiele abym był w stanie to spłacić	16	28
Inne	3	5
<b>SUMA</b>	<b>58</b>	<b>100</b>
Puste	5	
Liczba ankiet	57	

Źródło: badanie własne

Aby porównać sytuację osadzonych z sytuacją osób już zwolnionych, taki sam sondaż przeprowadzono w ośrodkach readaptacyjnych. Badanych pytano o to, które z przewidywanych wcześniej problemów sprawiły im największy kłopot po zwolnieniu. Zwolnieni recydywiści mogli się wypowiedzieć na ten temat już z perspektywy czasu i faktycznych doświadczeń, a nie jak było to w przypadku jeszcze osadzonych – z perspektywy przypuszczeń i domniemań. Wśród mieszkańców ośrodków readaptacyjnych największe wyzwanie stanowił brak miejsca zamieszkania (to jednak oczywiste, skoro udali się oni do ośrodka readaptacyjnego). Na drugim miejscu wskazali natomiast na brak wsparcia ze strony bliskich, a następnie na znalezienie pracy, nałogi i długi. Te ostatnie zdają się nie martwić ich tak często, jak często występują w rzeczywistości.

Tabela 11. Problemy recydywistów zwolnionych z polskich więzień

Co sprawiło Ci największą trudność w pierwszych chwilach po zwolnieniu? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	[%] odpowiedzi (MORA-PL)
Znalezienie pracy	10	16
Brak miejsca zamieszkania	26	42
Brak wsparcia ze strony rodziny, bliskich czy instytucji	15	24
Konflikt rodzinny	7	11
Samotność, odrzucenie przez społeczeństwo	7	11
Nałogi	13	21
Długi	10	16
Inne	4	6

Co sprawiło Ci największą trudność w pierwszych chwilach po zwolnieniu? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	[%] odpowiedzi (MORA-PL)
Brak poważniejszych trudności po zwolnieniu	4	6
<b>SUMA</b>	<b>96</b>	
Liczba ankiet	62	

Źródło: badanie własne

Postrzeganie trudności towarzyszących zwolnieniu jest nieco odmienne w obu próbach (krajowej i słowackiej). W Polsce zwolnieni recydywiści najczęściej wskazywali brak miejsca zamieszkania jako problem naczelny, jednak słowaccy badani zdecydowanie częściej martwili się problemem bezrobocia. Odsetek badanych mających problem ze znalezieniem pracy był w kraju dokładnie o połowę mniejszy (16 proc. polskich respondentów). Wśród słowackich recydywistów grupa osób, które podały, że nie miały poważniejszych problemów po zwolnieniu, była zauważalnie większa niż w Polsce. Tamtejsi skazani mają mniej trudności readaptacyjnych albo po prostu mniejsze oczekiwania.

Jeśli chodzi o strukturę nałogów, to w grupie zwolnionych recydywistów alkoholizm pozostaje problemem powszechnym – zadeklarowało go aż 69 proc. polskich ankietowanych. Narkotyki i pozostałe uzależnienia (np. behawioralne) stanowią niewielką część odpowiedzi.

Tabela 12. Nałogi mieszkańców polskich ośrodków readaptacyjnych

Czy masz uzależnienia? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	% odpowiedzi (MORA-PL)
Nie mam	15	24
Tak – alkohol	43	69
Tak – narkotyki	10	14
Tak – inne uzależnienia (poza papierosami)	2	3
<b>SUMA</b>	<b>70</b>	
Liczba ankiet	62	

Źródło: badanie własne

Wyraźniej różnią się pod tym względem słowaccy badani. W ich grupie znalazło się mniej osób przyznających się do nałogu, a zdecydowanie więcej takich, które dekla-

rowały, że nie są uzależnione. Spośród mieszkańców deklarujących jakiś nałóg uczestnictwo w terapii odwykowej potwierdziła (różne rodzaje interwencji) znaczna część polskich badanych. Blisko 1/3, a więc 30 proc. respondentów, którzy wcześniej zadeklarowali nałóg, podało jednak, że nie podejmuje i nie podejmowała takich działań.

Tabela 13. Stosunek do nałogów polskich mieszkańców ośrodków

Czy podejmowałeś lub podejmujesz jakieś formy terapii odwykowej? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	% odpowiedzi (MORA-PL)
Nie podejmuję takiej terapii	14	30
Tak, terapię stacjonarną w ośrodku lub na oddziale odwykowym	3	6
Tak, indywidualne spotkania z terapeutą	16	34
Tak, udział w spotkaniach AA	15	32
Inne	6	13
<b>SUMA</b>	<b>54</b>	
Liczba ankiet	47	

Źródło: badanie własne

W grupie uzależnionych słowackich recydywistów wyniki również nie okazały się optymistyczne. 58 proc. badanych oświadczyło, że pomimo nałogu nie podejmuje terapii odwykowej.

W strukturze ważnych problemów mieszkańców ośrodków również znalazły się **długi**. Tylko 32 proc. polskich badanych zadeklarowało, że nie posiada większych zadłużeń. W najgorszej sytuacji zdaje się być jednak 32 proc. badanych, których zadłużenia przekraczają 50 000 zł.

Tabela 14. Długi mieszkańców polskich ośrodków

Czy masz wysokie długi? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	% odpowiedzi (MORA-PL)
Tak – ponad 10 000 zł	12	19
Tak – ponad 20 000 zł	10	16
Tak – ponad 50 000 zł	13	21
Tak – ponad 100 000 zł	7	11



Czy masz wysokie długi? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	% odpowiedzi (MORA-PL)
Nie mam żadnych większych długów	20	32
<b>SUMA</b>	<b>62</b>	<b>100</b>
Liczba ankiet	62	

Źródło: badanie własne

Nieco korzystniej pod względem zadłużeń wygląda sytuacja słowackich badanych – ich brak zadeklarowało blisko 40 proc. badanych (podczas gdy w kraju 32 proc.). Również stopień zadłużenia tamtejszych badanych zdaje się być nieco mniejszy. Najwięcej mieszkańców zadeklarowało dług mieszczący się w dolnych „widełkach”, tj. w granicach 2500-5000 euro. W tamtejszej grupie znalazło się też zauważalnie mniej osób o długi przekraczającym 10 000 euro (17 proc.).

Rodzaj długu pozostaje istotny również z uwagi na to, że zależą od niego (bądź nie) szanse np. na przedawnienie wierzytelności czy ogłoszenie upadłości konsumencieckiej. Dodatkowo niewywiązywanie się ze zobowiązań alimentacyjnych jest penalizowane, podczas gdy niewywiązywanie się z długów o charakterze konsumencieckim już nie. W grupie polskich badanych obok zobowiązań administracyjnych czy karnych (np. grzywny, koszty sądowe) dominują najtrudniejsze do uwolnienia się długi alimentacyjne (aż 52 proc. odpowiedzi). Nieco rzadziej występują zadłużenia o charakterze prywatnym (np. długi u znajomych) – 24 proc. respondentów. Dane te wskazują wyraźnie na to, że zadłużenia stanowią istotną przeszkodę w skutecznej reintegracji społecznej.

Tabela 15. Struktura długów mieszkańców polskich ośrodków

Jeśli masz duże długi, to jakiego rodzaju one są? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	[%] odpowiedzi (MORA-PL)
Długi wobec wierzycieli prywatnych (np. znajomych)	10	24
Długi alimentacyjne (wobec Funduszu Alimentacyjnego, wobec dzieci)	22	52
Długi wobec instytucji (np. banki, urzędy, grzywny, koszty sądowe itd.)	25	60
<b>SUMA</b>	<b>57</b>	
Liczba ankiet	42	

Źródło: badanie własne

W Słowacji struktura zadłużenia mieszkańców ośrodka readaptacyjnego jest odmienna niż w przypadku rodzimych respondentów. W tamtejszej grupie dominują zadłużenia wobec instytucji, a zadłużenia alimentacyjne zadeklarowały jedynie trzy spośród 14 zadłużonych osób.

Jak się okazało, tylko 25 proc. polskich badanych wykazywało aktywność w zakresie regulacji własnych zobowiązań finansowych. Największą grupę stanowili ci, którzy twierdzą, że próbują regulować zobowiązania, choć te ich przerastają – 39 proc. Wprost o swojej bezradności i bierności mówi jednak aż 24 proc. respondentów. Łatwo sobie wyobrazić, że brak perspektyw na uporanie się z zadłużeniem sprzyja podejmowaniu sprzecznych z prawem form uzyskiwania dochodu. Takiej właśnie odpowiedzi – „nie płacę, długów jest zbyt wiele, abym był w stanie je spłacić” udzieliła aż ¼ badanych, a wraz z osadzonymi, którzy podali, że nie są w stanie sprostać wyzwaniu, jakim są długi, ci recydywiści stanowią już 63 proc. badanych.

Tabela 16. Stosunek do długów mieszkańców polskich ośrodków

Jeśli masz duże długi, to czy próbujesz je spłacać? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	% odpowiedzi (MORA-PL)
Tak, wpłacam do kancelarii komorniczej	6	15
Tak, wpłacam bezpośrednio wierzycielowi	4	10
Próbuję spłacać, ale nie jestem w stanie	16	39
Nie płacę długów, jest zbyt wiele, abym był w stanie je spłacić	10	24
Inne	5	12
<b>SUMA</b>	<b>41</b>	
Błędne	1	
Liczba ankiet	42	

Źródło: badanie własne

Również dla słowackich recydywistów długi stanowią poważny problem, z którym uporanie się jest (subiektywnie) niemożliwe. Takiej odpowiedzi – „nie płacę, jest tego zbyt wiele, abym był w stanie spłacić” udzieliło proporcjonalnie więcej skazanych niż w grupie polskich zwolnionych recydywistów (40 proc. wobec 24 proc. w kraju). Z kolei słowaccy recydywiści rzadziej niż polscy udzielali odpowiedzi świadczącej o tym, że podejmują nieskuteczne próby spłaty swoich zobowiązań – „próbuję spłacać, ale nie jestem w stanie” (20 proc. wobec 39 proc. w kraju). Choć rozkład udzielanych w obu grupach odpowiedzi nieco się różni, to jednak można

przyjąć, że w podobnym stopniu świadczy on o silnych, subiektywnych trudnościach w realizacji zobowiązań finansowych w obu grupach.

## Podsumowanie i wnioski

Prowadzenie badań w środowisku zamkniętym i hermetycznym wiąże się z szeregiem ograniczeń. Mogą one mieć charakter organizacyjny, np. dostęp do osadzonych, zwłaszcza w zagranicznych jednostkach penitencjarnych, ale bywa również, że sama otwartość badanych na udział w sondażu jest niewielka. Pojawiają się także komplikacje losowe mające charakter przejściowy. Takim utrudnieniem była pandemia Covid-19, w trakcie której zbierano materiał tutaj przedstawiony. Cel badań mimo wszystko udało się osiągnąć dzięki zebraniu 300 kwestionariuszy w polskich jednostkach penitencjarnych i blisko 100 w słowackich więzieniach. Trzeba przy tym zauważyć, że ośrodków readaptacyjnych (w obu krajach) goszczących w swych progach zwolnionych recydywistów nie jest wiele. Mimo to udało się pozyskać blisko 90 kwestionariuszy od takich osób. Jak się następnie okazało, znaczna część badanych to osoby mające problem z nałogami i długami.

Odmienny był za to charakter uzależnień w porównywanych populacjach. Różny był również stosunek badanych do analizowanych problemów, np. większość polskich osadzonych podejmowała próby leczenia odwykowego, a spośród badanych słowackich grupa osób zmotywowanych do terapii pozostawała zauważalnie mniejsza. Potwierdzono, że problemem długów w obu populacjach jest wysoki – ma je po około 2/3 badanych. Ponad 40 proc. badanych w Polsce to jednak dłużnicy alimentacyjni, podczas gdy w grupie słowackich recydywistów długi alimentacyjne występują rzadziej. Nie napawa optymizmem również stosunek psychiczny badanych do problemu. Większość z nich to osoby pozbawione nadziei na wyjście z długu albo już objęte egzekucją komorniczą, która ową nadzieję tłumii. Wykazały się zatem pewną uporczywością w tym względzie. Dobrowolnie i aktywnie swoje zobowiązania spłaca zaledwie garstka badanych i to w obu krajach. Po zwolnieniu problemy te zdają się jeszcze bardziej przybierać na sile.

Badani niebędący pozbawieni wolności jako główne trudności w powrocie do społeczeństwa (tuż po problemach mieszkaniowych i adaptacyjnych) wymieniali niemożność ustabilizowania sytuacji mieszkaniowej. Recydywiści mieszkający w polskich ośrodkach readaptacyjnych znacznie częściej borykali się jednak z problemem uzależnienia. Słowaccy badani częściej deklarowali z kolei bierny stosunek do problemu. Choć większość zwolnionych recydywistów to osoby zadłużone, polscy badani częściej mieli długi alimentacyjne. Słowacy są przeważnie dłużnikami instytucji, banków czy urzędów. Skutecznością w radzeniu sobie ze spłatą zobowiązań może się jedynie pochwalić garstka badanych w obu analizowanych populacjach. Powszechna jest postawa bierna i fatalistyczne przekonanie o braku szans na wyjście ze spirali długów. Znając mechanizm wyuczony bezradności, warto przeciwdziałać temu zjawisku poprzez dostępne formy oddziaływań penitencjarnych.

Uzależnienia utrudniają badanym funkcjonowanie i powrót na rynek pracy czy do pełnionych wcześniej ról społecznych. Hipoteza głosząca, że badani to osoby zadłużone, a dług alimentacyjny występuje w tej grupie często, znalazła potwierdzenie w zgromadzonym materiale badawczym, z zastrzeżeniem, że ten rodzaj dominował w polskiej populacji. Powszechną strategią radzenia sobie z zadłużeniem i nałogiem jest wycofanie i bierność. O ile zatem nie odkryto niczego nowego (praktyka i nauka nie toczą przecież sporu o powszechność tych problemów u osadzonych recydywistów), o tyle należałoby podjąć refleksję nad możliwymi działaniami naprawczymi. W polskich realiach niemożliwe jest świadczenie pomocy postpenitencjarnej, której funkcją byłoby coś więcej niż tylko zaspokajanie podstawowych potrzeb socjalnych. Ma ona charakter doraźny i działa na objawy, a nie przyczyny problemów. Być może dobrym pomysłem byłoby wdrożenie do spektrum działań postpenitencjarnych programów edukacyjnych na temat ryzyk związanych z zadłużeniem (zwłaszcza alimentacyjnym). Warto byłoby je powszechnie stosować już w zakładach karnych dla młodocianych i pierwszy raz karanych – jako element profilaktyki recydywy. Tam gdzie osadzeni mają już długi opiewające na setki tysięcy złotych, program taki nie wniesie przecież niczego poza uświadomieniem oczywistego.

Innym możliwym rozwiązaniem byłoby prawne działanie o charakterze interwencyjnym wobec posiadających długi recydywistów. W kraju funkcjonuje szeroko rozbudowana sieć nieodpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego, z której w zasadzie wykluczeni są osadzeni. Dlaczego więc takie porady nie mogłyby być udzielane na terenie więzień? Podnoszenie świadomości młodych ludzi na temat ryzyk finansowych i odpowiedzialności karnej za niepłacenie alimentów mogłoby dodatkowo oddziaływać profilaktycznie. Niestety, w kraju zapanowała moda na „wycieczki” młodzieży szkolnej do więzień, które zaspokajają co najwyżej ciekawość. W profilaktyce nie chodzi jednak o jej zaspokajanie, ale przede wszystkim o wyposażenie przyszłych pokoleń w wiedzę i potrzebne umiejętności obywatelskie. Brak jest powszechnej edukacji w tym zakresie. W kwestii nałogów prawdopodobnie nie wymyślono dotąd niczego skuteczniejszego od terapii. Być może należałoby (wykorzystując moment sukcesywnie zmniejszającej się populacji więziennej) lobbować za powstawaniem kolejnych oddziałów terapeutycznych na terenie jednostek penitencjarnych, zamiast – ulegając pokusie populizmu – zaostrzać sankcje karne i budować nowe zakłady o zaostrzonym rygorze.

Mało który polityk, obiecując zaostrzenie kar, wspomina o tym, że planuje podnieść tylko jej górną granicę. Sądy, wydając wyroki, nad wyraz często operują jednak w jej dolnych zakresach. W praktyce jedyne, co się zmienia, to stosunek społeczeństwa do osadzonych. Niektórzy zbijają w ten sposób swój kapitał. Warto się również spotykać ze środowiskiem sędziowskim i przekonywać je do częstszego orzekania terapeutycznego systemu odbywania kary wobec skazanych, którzy popełnili przestępstwo w związku z uzależnieniem. Jeśli środowisko to jest nieufne wobec oddziaływań terapeutycznych w więzieniach, to być może zamiast młodzieży powinno takie oddziały odwiedzać częściej i spotykać się z pracującymi w nich specjalistami.

Nie jest też tajemnicą, że z uwagi na brak miejsc osadzeni uzależnieni muszą czekać wiele miesięcy (a nawet lat) na miejsce w oddziale terapeutycznym. Osoby ska-

zywane za uporczywe uchylanie się od alimentów otrzymują zwykle krótkie wyroki, ale i programy edukacyjne w tym zakresie nie wymagają przecież długotrwałych sesji. Chodzi przecież o to, aby czas spędzony w więzieniu nie był czasem całkowicie zmarnowanym i pozwolił osadzonemu spojrzeć inaczej na przyczynę, za sprawą której tam trafił. Wreszcie wymiana doświadczeń pomiędzy krajami, czerpanie wzajemnej inspiracji mogą podnosić skuteczność oddziaływań wobec tak specyficznej grupy, jaką są recydywiści penitencjarni. Implementacja doświadczeń z obustronnej praktyki może się również przyczyniać do tego, by w ramach pomocy postpenitencjarnej recydywiści otrzymywali nie tylko to, czego chcą, ale przede wszystkim to, czego potrzebują.

**Krzysztof Jasiński**

*Autor jest pedagogiem resocjalizacyjnym, doktorem nauk społecznych i wykładowcą na Wydziale Nauk Społecznych i Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu. Resocjalizacją zawodowo zajmuje się od 20 lat. Jest koordynatorem merytorycznym Ośrodka Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu, członkiem Instytutu Readaptacji w Zabrze, członkiem Polskiego Towarzystwa Penitencjarnego oraz autorem kilkunastu publikacji na temat readaptacji społecznej. Akredytowany Trener Treningu Zastępowania Agresji ART® w Instytucie Amity w Warszawie. Zawodowo zajmuje się pracą z agresywnymi osadzonymi i pomocą postpenitencjarną. W pracy naukowej skupia się na problematyce reintegracji społecznej byłych więźniów*

## Bibliografia

- Szczepanik, R. (2015). *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Niemcewicz, J.U. (1918). *O więzieniach publicznych, czyli domach pokuty, rzecz krótka*. Warszawa: wydany przez N. Glücksberga.
- Pilarska-Jakubczak, A. (2022). Szansa na normalne życie – dłużnicy w więzieniach. *Forum Służby Więziennej*, luty (8, 10).
- Pomianowski, S. (1997). Niektóre implikacje teorii wyuczzonej bezradności dla pracy penitencjarnej – o potrzebie profesjonalizacji wykonywania kary pozbawienia wolności. *Przeгляд Więziennictwa Polskiego*, 15. Warszawa (27-29).
- Pomianowski, S. (2022). Szansa na normalne życie – dłużnicy w więzieniach. *Forum Służby Więziennej*, luty (8).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy. (1997) Dz.U.2024.17 t.j. z dnia 4.01.2024 r.
- Łobocki, M. (2003). *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*. Kraków: Wydawnictwo IMPULS.
- Pilch, T. (1998). *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK.
- Zákon o rodine a o zmene a doplnení niektorých zákonov, Slovenský Kodeks rodinny z 11.02.2005 r., § 62-§81, Zákon č. 36/2005